

Renata Kopczyk
Uniwersytet Wrocławski
Politechnika Wrocławska

Techno-doping aspekty prawne i etyczne **Techno - doping legal and ethical aspects**

Artykuł finansowany w ramach grantu NCN - nr 2012/07/D/HS5/01628

*Są pewne kategorie zachowań nieetycznych, które nie mogą być prawnie zakazane.
Nie zawsze też udaje się w praktyce przestrzegać zasady, że prawo nie może
nakazywać czegoś, co jest nieetyczne.
- Prof. Andrzej Zoll*

Streszczenie

Na przestrzeni ostatnich kilku dekad obserwujemy nieustanną walkę o jakość sportu, co bez wątpienia jest wynikiem komercjalizacji i profesjonalizacji sportu i co za tym idzie osłabionej moralnie konstrukcji tej sfery życia ludzkiego. Jedną z najbardziej znaczących bitew odbywa się na polu prawnym i odnosi się do dopingu, który w pewnym sensie, ma swoje korzenie w dążeniu do doskonałości - *Citius Altius Fortius*. Jednakże takie aspiracje często prowadzą do naruszeń w sferze prawa i prowadzą do obniżenia standardów etycznych sportu. Sport zamiast wychowywać, wypacza. Doping jest aktualnie jednym z największych zagrożeń dla sportowej rywalizacji opartej w założeniach na zasadzie *fair play*. Nie ulega wątpliwości, że tak zwany techno-doping jest jednym z bardziej kontrowersyjnych i ekscytujących problemów szeroko pojętej polityki antidopingowej. Zagadnienie to stanowi element ogólnoświatowej debaty na temat kształtu relacji pomiędzy sportem a prawem oraz ideologią transhumanistyczną. Stanowi pole, na którym ścierają się różnorodne koncepcje dotyczące interwencjonizmu państwowego, światowego w sferę sportu.

Słowa kluczowe: doping, prawo sportowe, techno-doping, transhumanizm

Abstract

Continuous fight for sport's quality has been taking place throughout the last several decades, which is a result of morally weakened construction of sport. One of the most significant battles is taking place on legal field (but not only) and pertains to doping, which, in a way, has its roots in the aspiration for perfection, - "Citius Altius Fortius". However, this aspiration breaches legal regulations. Doping creates situations when sport no longer educates but corrupts. Fair play is vanishing, it is no longer the most valuable and prominent moral rule. Of course there is no doubt that doping is one of the highest threats to sports competition based on fair

play basis. And techno-doping is one of the most controversial issues in sport. Legal aspect of techno-doping prevention in sport became one of the most significant and difficult issues of sports law.

Keywords: doping, sports regulations, techno-doping, transhumanism

1. Zagadnienia wprowadzające

Na przestrzeni ostatnich kilku dekad obserwujemy nieustanną walkę o jakość sportu, co bez wątpienia jest wynikiem komercjalizacji i profesjonalizacji sportu i co za tym idzie osłabionej moralnie konstrukcji tej sfery życia ludzkiego. Jedną z najbardziej znaczących bitew odbywa się na polu prawnym i odnosi się do dopingu, który w pewnym sensie, ma swoje korzenie w dążeniu do doskonałości - *Citius Altius Fortius*. Jednakże takie aspiracje często prowadzą do naruszeń w sferze prawa i prowadzą do obniżenia standardów etycznych sportu. Sport zamiast wychowywać, wypacza.

Doping jest aktualnie jednym z największych zagrożeń dla sportowej rywalizacji opartej w założeniach na zasadzie *fair play*¹². Jest on zagrożeniem dla sportu na całym świecie. Narusza ogólne zasady uczciwej konkurencji, stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia i stawia sport pod olbrzymią presją społeczną. Zakaz stosowania dopingu służy przede wszystkim trzem celom, które mają wymiar globalny: zagwarantowaniu równości podczas rywalizacji, ochronie zdrowia uczestników ruchu sportowego oraz zachowaniu wartości społecznej sportu (Por. Vieweg K. 2006). Dlatego też tworząc przepisy mające na celu przeciwdziałanie dopingowi należy uwzględnić wszystkie te cele łącznie.

Skala zagrożenia jakim dla sportu jest zjawisko dopingu, została dostrzeżona przez środowisko międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku. W tym czasie w prawie międzynarodowym zintensyfikowano działania zorientowane na ujednoczenie regulacji normatywnych mających na celu zwalczanie dopingu w sporcie. Potrzeba podjęcia prac legislacyjnych w tym obszarze była niezbędna, zwłaszcza w kontekście powstałego przez lata i wypracowanego przez liczne związki sportowe nieprzejrzystego „patchworku” kompetencji, sankcji i wykazu środków zakazanych, a w ostatnim czasie dołączyły do tego worka bez dna kwestie inżynierii sportowej. Ponadto sprzyjał temu także szybki rozwój sektora sportowego jako elementu gospodarki światowej (Wach A. 2005, s.32-33) i związanego z tym znacznego napływu pieniędzy. Od tego czasu aspekt prawny walki z dopingiem stał

¹ Wypowiedź A. Zolla z 6 marca 2003r. – konferencja naukowa: „Zastosowanie biologii w medycynie a godność osoby ludzkiej : aspekty etyczne i prawne”.

² Doktryna przyjmuje, że zasada *fair play* opiera się na poszanowaniu drugiej osoby i ducha sportowego, respektowaniu przyjętych reguł rywalizacji, a także akceptowaniu rozstrzygnięć współzawodnictwa. Zasady te winny być stosowane na każdym poziomie umiejętności bez względu na formę działalności sportowej – wyczynowa, czy też amatorska. *Fair play* obejmuje także zagadnienie przeciwdziałania i walki z niedozwolonym wspomaganiami zawodników, oszustwem, przemocą, agresją, korupcją, czy też nadmierną komercjalizacją sportu. Szerzej na ten temat: K. Chrostkowski, M. Daniewski, *Kontrola dopingu w sporcie*, Instytut Sportu, Warszawa 1990.

się jednym z istotniejszych i trudniejszych zagadnień prawa sportowego³. Problematyka ta urosła do rangi szeroko zakrojonej międzynarodowej polityki antydopingowej (O'Leary J., 2001, s. xi), w odniesieniu do której w ostatnich latach odnotowuje się rosnący sceptycyzm (Szerzej na ten temat: McNamee M., Tarasti L., 2011, s. 9 i n.).

Nie tak dawno temu cały, nie tylko sportowy świat, był świadkiem dramatycznego upadku jednego z najbardziej znanych sportowych bohaterów globu – Lance Amstronga. Na świeżo w pamięci mamy także przypadek innego znanego sportowca, reprezentanta RPA Oscara Pistoriusa, z którym wiąże się problematyczne zagadnienie techno-dopingu, który to stanowić będzie przedmiot niniejszego opracowania.

Nie ulega wątpliwości, że tak zwany techno-doping jest jednym z bardziej kontrowersyjnych i ekscytujących problemów szeroko pojętej polityki antydopingowej. Zagadnienie to stanowi element ogólnoświatowej debaty na temat kształtu relacji pomiędzy sportem a prawem oraz ideologią transhumanistyczną. Stanowi pole, na którym ścierają się różnorodne koncepcje dotyczące interwencjonizmu państwowego, światowego w sferę sportu.

2. Ideologia transhumanistyczna

Prowadząc dyskurs nad techno-dopingiem nie sposób nie odnieść się do koncepcji transhumanizmu, która to jest mocno sprzężona z nowoczesnymi technologiami. Fundamentem ideologii transhumanistycznej jak słusznie zauważa A. Sulikowski jest nic innego jak postulat wyzwolenia się jednostki z ograniczeń determinowanych przez jego biologiczną konstrukcję poprzez narzędzia jakim są nowoczesne technologie (Sulikowski A., 2014, s. 89.). Innymi słowy koncepcja transhumanizmu wiąże się nierozzerwalnie z dążeniem do doskonałości – *Citius, Altius, Fortius*.

Według Światowej Organizacji Transhumanistycznej ideologia ta jest sposobem myślenia o przyszłości i opiera się na założeniu, że ludzkość nie stanowi końca naszej ewolucji ale jej początek. Jest to podejście promujące możliwość usprawnienia ludzkiej kondycji i organizmu dzięki szeroko pojętemu postępowi technologicznemu,⁴ który ma doprowadzić m.in. do wzrostu ludzkiej wydajności tak intelektualnej jak i fizycznej czy emocjonalnej (Bostrom N.) Innymi słowy transhumanści wierzą w lepszy świat, w którym kondycja ludzka dzięki użyciu technologii fundamentalnie się zmienia, a nasze intelektualne, fizyczne i psychiczne uwarunkowania zwiększą się do tego stopnia, że nie będziemy mogli już nazywać się po prostu ludźmi.

Ten sportowy wątek transhumanizmu znalazł już swoje odbicie tak w doktrynie jak i judykaturze. Słynne są wszak procesy Casey Marin czy Oscara Pistoriusa, w których to technika pozwoliła jednostce przekroczenie determinowanych przez biologię norm człowieczeństwa. *Casus* tak Martina jak i Pistoriusa, w których

⁴ W tym m.in. inżynieria genetyczna, technologie informatyczne, nanotechnologie, sztuczna inteligencja itd.

przewijało się już zagadnienie techno-dopingu w sposób dobitny ukazuje nam, iż w prawie istnieje spór ideologiczny pomiędzy transhumanistami a biokonserwatystami w zakresie legitymizacji ograniczeń, które mogą być przekraczane z pomocą zdobywczy naukowych (Sulikowski A., 2014, s. 93 i n.). Oczywiście transhumaniści stoją na straży jak najszerzego dostępu do technologii, która umożliwić będzie jednostce wybiec się ponad przeciętność i przekroczenie sztucznie ich zdaniem kreowanych norm. Na przeciwnym biegunie mamy biokonserwatystów, dla których zakres dopuszczalności zastosowania technologii w sporcie totalnie go wypaczy i doprowadzi do jego upadku tak moralnego jak i faktycznego, bowiem naruszone zostaną podstawowe wartości sportu oparte na uczciwości i równości. Ich zdaniem techno-doping pogłębi i tak już mocno nadwątlone zaufanie kibiców. Co więcej snują oni czarną wizję, w której człowiek byłby zdolny „oberznąć” sobie nogi poniżej kolan, by szybciej skakać w dal lub dalej biegać, co wiązałoby się z powstaniem społeczeństwa pozbawionego wiarygodnej bazy dla swoich wartości i narażonego na totalitarne praktyki (Bostrom N., 2005 za Sulikowski A. 2014 s.94). Stawiają oni przed społeczeństwem, etykami i prawnikami zasadnicze pytanie odnośnie przyszłości sportu – pytają czy chcielibyśmy sportu, w którym sportowiec musiałby się okaleczyć, by walczyć o medale największych światowych imprez? Bez wątpienia takich i wykraczających poza reguły poprawności prawnej i politycznej nie unikniemy.

3. Definicja

Techno-doping jak już sygnalizowane było to powyżej jest stosunkowo nowym terminem w świecie sportu. Światowa Organizacja Antydopingowa (WADA)⁵, która pomimo swojego prywatno-prawnego charakteru przewodzi światowym działaniom legislacyjnym w zakresie walki z dopingiem nie pokusiła się o próbę wyjaśnienia tego terminu. Definicja dopingu sformułowana w Światowym Kodeksie Antydopingowym⁶ przez WADA, która została następnie powielona w Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie UNESCO (Konwencji UNESCO) z 19 października 2005r.⁷ wskazuje jedynie na możliwość wprowadzenia zakazu używania nowych technologii jeśli w jakikolwiek sposób są one sprzeczne z duchem sportu i wpływają na nieuczciwą konkurencję. Już na

⁵ Światowa Agencja Antydopingowa (World Anti-Doping Agency – WADA) została założona w 1999r. pod auspicjami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), który uznał iż niezbędne jest podjęcie działań mających na celu koordynację międzynarodowej walki z dopingiem w sporcie. Pomimo początków, które związane są z MKOl, WADA działa jako niezależna organizacja prawa prywatnego powstała na podstawie prawa szwajcarskiego, której zasadniczym celem jest promowanie i koordynowanie walki z dopingiem. Zob. Art. 4 statutu WADA (Constitutive Instrument of Foundation of the World Anti-Doping Agency) dostępny na stronie: <https://wada-main-prod.s3.amazonaws.com/resources/files/WADA-Revised-Statutes-4-July-2014-EN.pdf> Więcej na ten temat: B. Houlihan, *The World Anti-Doping Agency: Prospects for success*, [w:] John O’Leary (red.) *Drugs and Doping in Sport: Socio-Legal Perspectives*, Cavendish Publishing 2001, s. 125 i następne.

⁶ Światowy Kodeks Antydopingowy (World Anti-Doping Code), który został przyjęty w 2003r., wszedł w życie w 2004r., następnie był kilkakrotnie nowelizowany.

⁷ Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu dopingu w sporcie (Konwencji UNESCO), Dz. U. z 2007 r. Nr142 poz. 999

pierwszy rzut oka widać, iż są to pojęcia nie ostre, co jak wiemy nie sprzyja pewności prawa i nie realizuje podstawowej zasady zaufania do prawa. Sytuacja taka nie jest pożądanym działaniem i stoi w oczywistej sprzeczności z podstawowymi zasadami teorii prawa. Prawo powinno bowiem realizować takie wartości jak bezpieczeństwo prawne, sprawiedliwość oraz celowość. Bez wątpienia, ta krótka wzmianka o możliwości wprowadzenia zakazu używania nowych technologii na wypadek naruszenia *spirit of sport* nie czyni zadość wartości, która ma fundamentalne znaczenie – bezpieczeństwu prawnemu, które to powinno być realizowane za pomocą generalnych norm prawnych.

Nie ulega wątpliwości, że rozkwit nauki tzw. nowe technologie, zmiana koncepcji społecznych prowadzą prostą drogą do właśnie do rozwoju nowego oblicza sportu. Postęp technologiczny generuje powstawanie nowej jakości produktów umożliwiających ingerencje w tę z założenia czystą rywalizację. I to stanowi istotny element dyskusji odnośnie nowego wymiaru doping, odnośnie definicji techno – doping.

Definicja tego co określamy techno-dopingiem nastęrcza wielu trudności interpretacyjnych. Precyzyjna definicja techno-dopingu jest niezwykle trudna, ponieważ zależy od wielu czynników takich jak np. zdolności fizyczne i psychiczne sportowca, sprzęt itp. W tym kontekście należy wspomnieć, iż w sferze sportu osób niepełnosprawnych będzie się to zasadniczo różniło niż na gruncie uczestnictwa w zasadniczym systemie współzawodnictwa (Vieweg K. 2013 s. 256).

Problemem jest na pewno to co dopingiem w tym przypadku jest, a co nie jest. Innymi słowy gdzie znajduje się granica zastosowania nowych technologii. W tym miejscu należy przypomnieć, iż WADA już 2006 r. zainicjowała dyskusję w tym temacie próbując ujednoczyć podejście do tej tematyki. Jednakże w związku z różnorodnością i specyfiką poszczególnych dyscyplin sportowych temat nie znalazł wyrazu w postaci konkretnych wytycznych. WADA odwołując się do autonomii federacji sportowych pozostawiła to w ich gestii, co doprowadziło do znacznego rozwarstwienia interpretacyjnego tego terminu.

Jak wskazuje Prof. Vieweg możemy wyróżnić kilka sfer funkcjonujących w ramach tego co określamy techno-dopingiem, a raczej tego co możemy i może powinniśmy określać techno-dopingiem:

- kwestie związane z wzmocnianiem ciała poprzez zabiegi chirurgiczne (sztuczne tkanki, zmniejszenie piersi, implanty, amputacje itp.)
- protezowanie brakujących części ciała bądź tych części ciała które funkcjonują wadliwie (przykład Oskara Pistoriusa)
- sprzęt (stroje pływackie⁸, kombinezony skoczków, koszulki jonizujące⁹)
- metody szkoleniowe (tunele aerodynamiczne, namioty tlenowe itp.)

i najbardziej kontrowersyjny w tym zestawieniu

- tzw. zakaz konkurencji (hawk eye) (Vieweg 2013, s. 256-257)

⁸ Np. kostiumy pływackie LZR Racer produkowane przez speedo, które powodowały mniejszy opór wody i pozwalały na lepszy przepływ tlenu do mięśni, utrzymując ciało w lepszej pozycji. Po Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) wprowadziła obostrzenia w zakresie stosowania kostiumów pływackich o od 2010r. nie może już zakrywać całego ciała.

⁹ Zjonizowane koszulki, które zwiększają przepływ krwi. Na dzień dzisiejszy WADA dopuszcza taki sprzęt twierdząc, że wyniki badań nie dają jednoznacznego potwierdzenia możliwości ich wpływu na wydolność sportowców.

Zatem możemy przyjąć kilka scenariuszy, które należałoby wziąć pod uwagę formułując postulaty *de lege ferenda* w postaci modelowego rozwiązania umożliwiającego z jednej strony niepohamowany rozwój rywalizacji sportowej w zgodzie z duchem *fair play*, a z drugiej strony gwarancje przestrzegania zasady niedyskryminacji oraz zasad gospodarki wolnorynkowej, wszak nie można zapomnieć, iż współczesny sport stanowi jej ważny element.

4. Sprawa – Oscar Pistorius i Casey Martin

Chcąc prowadzić dyskusję o techno-dopingu nie sposób nie odwołać się do dwóch sztandarowych przypadków, które wpłynęły na potrzebę zajęcia się tą tematyką, a wręcz zmusiły świat sportu do podjęcia debaty i próby ujednoczenia regulacji dotyczących tej specyficznej i niezbadanej do dotąd sfery dopingu. Mówimy tu oczywiście o *casusie* Oscara Pistoriusa, który urodził się - 31 lat temu w Pretorii - bez kości strzałkowych nóg oraz stóp i jeszcze jako niemowlak przeszedł amputację nóg do wysokości kolan, a także o sprawie amerykańskiego golfisty Casey Martin, który borykał się od urodzenia z zespołem Klippel Trenaunay'a Webera. Oba te przypadki, oprócz podjęcia rękawicy przez poszczególne związki sportowe w zakresie dyskusji na wpływem nowych technologii na sport i próby umiejscowienia ich w ramach prawnych, stanowiły jednocześnie początek dyskusji na problemem dyskryminacji niepełnosprawnych sportowców i ich udziałem we współzawodnictwie osób pełnosprawnych (szerzej na ten temat: Vieweg K., Lettmaier S., 2011).

Przypadek Casey Martin był pierwszym z głośnych sporów bezpośrednio związanych z użyciem zdobyczy technologii. Jak już powyżej zostało wspomniane amerykański golfista cierpi na zespół Klippel Trenaunay'a Webera, co wiąże się z malformacjami naczyniowymi. Jako amator zdobywał liczne laury w m.in. wygrał stanowe mistrzostwa. Jako profesjonalista zakwalifikował się najpierw do cyklu NIKE TOUR (lata 1998 i 1999), a następnie do PGA TOUR w 2000r. W związku ze swoją niepełnosprawnością zmuszony był do korzystania z wózka golfowego celem przemieszczania się pomiędzy dołkami i na tym polu pojawił się spór pomiędzy Martinem, a PGA Tour¹⁰, który to Martin rozstrzygnął na swoją korzyść. W przedmiotowym sporze strona pozwana twierdziła, iż odstępstwo w postaci umożliwienia Martinowi korzystania z wózka golfowego celem przemieszczania się po polu golfowym w trakcie trwania turnieju spowoduje nierówność szans i wypaczy wynik sportowy, bowiem inni zawodnicy będą bardziej zmęczeni co może wpłynąć na precyzję uderzeń. Innymi słowy pozwana próbowała udowodnić, iż takie odstępstwo w istocie może być traktowane jako doping. Innego zdania był jednak Sąd Najwyższy USA, który orzekł, że nawet przy użyciu wózka w związku z niepełnosprawnością jaka cechuje Martina, jego zmęczenie i tak jest na dużo wyższym poziomie niż zawodników pełnosprawnych, zatem nie może być mowy o nierówności szans w związku z zastosowaniem technologii w postaci wózka

¹⁰ Zob. Sprawa *PGA Tour, Inc. v. Martin*, 532 U.S. 661 (2001).

golfowego i specjalnego kombinezonu. Zatem nie można tu doszukiwać się oznak nieuczciwej konkurencji – dopingu.

Sprawa Oscara Pistoriusa, który dzięki protezom z włókna węglowego uprawiał liczne dyscypliny sportu, m.in. rugby czy biegi krótko dystansowe. Odkąd zaczął biegać, pobił rekordy świata niepełnosprawnych na trzech dystansach (100 m, 200 m i 400m), uzyskując wyniki zbliżone do osiąganych przez zdrowych sprinterów (10,91 s na 100 m; 21,58 s na 200 m; 46,34 s na 400 m). Takie rezultaty dały podstawę do wystąpienia przez Pistoriusa z wnioskiem do Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) o zgodę na udział w Igrzyskach Olimpijskich. IAAF w styczniu 2008r. powołując się na dyspozycję przepisu 144,2 Regulaminu IAAF Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletyki¹¹ zgodnie z którym nie kwalifikuje się on do udziału w Igrzyskach Olimpijskich, bowiem używając zaawansowanych protez, które są lżejsze i mocniejsze od normalnych nóg (jakkolwiek karkołomnie i szokująco to brzmi) jego organizm zużywa o 25 proc. mniej energii niż biegnący w tym samym tempie zdrowy człowiek, proteza krócej opiera się na ziemi niż stopa, stawia mniejszy opór powietrzu etc., co oznacza, iż zachodzi przypadek dyskwalifikujący – techno-doping¹². Taka decyzja wywołała kontrowersje na całym świecie, a lekkoatletycznym władzom zarzucano nieuczulość biurokratów i anachroniczność. Zawodnik RPA zaskarżył decyzję IAAF do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS) argumentując to m.in. tymi słowami *Czuję ogromną odpowiedzialność. W imieniu wszystkich niepełnosprawnych atletów zrobię wszystko, by jedna organizacja nie pozwoliła nam rywalizować przy użyciu narzędzi, bez których nie możemy nawet chodzić. Nie poddam się.* Pistorius wygrał sprawę, CAS opierając się na opiniach amerykańskich ekspertów MIT, którzy potwierdzili, iż reprezentant RPA zużywa podczas biegu tyle samo energii ile pełnosprawni biegacze orzekł, iż specjalne protezy nie stanowią formy dopingu.

Obie sprawy, zarówno Pistoriusa jak i Martina bez wątpienia nieodwracalnie ograniczyły zakres pojęciowy techno-dopingu. Jednocześnie jednak obnażyły jeszcze bardziej problematykę stosowania nowych technologii w sporcie, bowiem na usta ciśnie się kolejne pytanie: czy sportowcy pokroju Pistoriusa powinni startować z niepełnosprawnymi? Czy nie grozi nam jeszcze bardziej ponury epilog - zakaz występu niektórych niepełnosprawnych na paraolimpiadach? A także pytanie o granicę pomiędzy pełno a niepełnosprawnością? W tym zakresie istotne jest także sformułowanie kompetencji orzeczniczych – czy mają pozostać tylko przy związkach sportowych? Czy stosujemy ogólne reguły konkurencji – jak choćby unijne regulacje prawne?

¹¹International Association of Athleticsfederations Competition Rules http://www.dis-sportschiedsgericht.de/files/regelwerke/IAAF_Competition_Rules_2008.pdf - Zgodnie z celem tego przepisu, co następuje będzie uznane za pomoc i jest niedozwolone: (...) (e) Użycie jakiegokolwiek technicznego urządzenia zawierającego sprężyny, koła lub inny element, który zapewnia użytkownikowi przewagę nad innym atletą nieużywającym takowego urządzenia.

¹² Decyzji Nr 2008/1 Rady IAAF z 14.1.2008 r., która oparta została na raporcie przygotowanym dla IAAF przez prof. Brüggemanna oraz jego współpracowników z Niemieckiego Uniwersytetu Sportu w Kolonii. Szerzej na ten temat P. Cioch, *Orzeczenie Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w sprawie A/1480/Pistorius przeciwko IAAF z 16.5.2008 r.*, Kwartalnik ADR nr (19)2010.

5. Wnioski

Podsumowując powyższe właściwe wydaje się przywołanie i rozbudowanie słów Zdzisława Zajączkowskiego, iż w sporcie antycznym ideę olimpijską zniszczyło zawodowstwo, w sporcie nowożytnym takim niebezpieczeństwem jest doping (Zajączkowski Z. 1972), a w XXI w. ślepą uliczką dla sportu profesjonalnego może okazać się postęp nauki i teorematy transhumanistyczne, które to bez wątplenia przyczyniają się do naruszeń w sferze etyki obowiązującej w sporcie.

Techno-doping jak zostało to już w niniejszym opracowaniu wielokrotnie podkreślone jest terminem, który w ostatnich latach dosyć często używany był i jest w bardzo różnym kontekście. Nie zmienia to jednak faktu, iż w dalszym ciągu cechuje go duża abstrakcyjność, nieostrość i brak przejrzystości. Budzi wiele emocji tak w doktrynie jak i w judykaturze. Do dnia dzisiejszego żaden akt prawny nie zawiera definicji legalnej tego pojęcia. Jedyne WADA w sposób ogólny i zdawkowy mówiąc o równości i uczciwości w sporcie, i wiążąc to pojęcie z inżynierią sportu odnosi się do przedmiotowego zagadnienia. Zatem charakter prawny techno-dopingu pozostaje wielką niewiadomą. Oczywiście wprowadzenie przez ustawodawcę definicji legalnej techno-dopingu zapewne zawęziłoby możliwość dowolnej jego interpretacji. Jednakże na obecnym etapie kiedy stan naszej niewiedzy w dziedzinie genetyki, szeroko pojętej inżynierii sportu jest o wiele większy niż stan wiedzy, wydaje się to niemożliwe bez uszczerbku na sporcie i sportowcach.

Świat sportu, a w szczególności prawniczy świat sportu winien skupić się na stworzeniu przynajmniej zrębów ram prawnych tej najszybciej chyba rozwijającej się w ostatnich latach sfery dopingu. Innymi słowy konieczne jest sformułowanie postulatów *de lege ferenda* w postaci modelowego rozwiązania umożliwiającego z jednej strony niepohamowany rozwój rywalizacji sportowej w zgodzie z duchem *fair play*, a z drugiej strony gwarancje przestrzegania praw człowieka, zasady niedyskryminacji oraz zasad gospodarki wolnorynkowej. Bezspornie należy przy tym pamiętać, iż wynik sportowca, jego wydajność jest składową wielu czynników i w zależności od dyscypliny będzie się to znacznie różniło. Zatem zasadniczą kwestią jest tu działalność w ramach poszczególnych związków sportowych ale przy kontroli zewnętrznej - z możliwością kontroli sądowej takich decyzji, co w pewien sposób umożliwiłoby może bardziej przejrzyste ramy działania tak związków sportowych jak i poszczególnych federacji i organizacji międzynarodowych.

Niewątpliwie świat sportu potrzebuje regulacji normatywnych mających na celu przeciwdziałanie dopingowi w tym i techno-dopingowi w sporcie. Świat sportu potrzebuje WADA, ale potrzebuje WADA w wydaniu proporcjonalnym, potrzebuje WADA, która utrzymuje porządek na zasadzie konsensusu i racjonalnych praktyk, a nie na drodze dyktatury i działania impulsywnego. Prawo ma działać na rzecz sportu, a nie przeciwko niemu.

Nadto, co jest niezmiernie istotne i co niejednokrotnie podkreślano chociażby w dokumentach unijnych¹³, ruch sportowy jest z założenia specyficzną sferą do której trzeba podchodzić biorąc pod uwagę jego autonomiczny charakter, charakterystyczną strukturę oraz przypisane do niego szczególne cechy, co w konsekwencji wymaga specjalnego traktowania oraz minimalizmu ingerencyjnego (szerzej na ten temat Kopczyk R., 2013 s. 46 i n.). Oczywiście jest jednak, że ów minimalizm nie może skutkować tym, że niezależność jaką dysponują organizacje sportowe (podmioty prawa prywatnego) w zakresie przyjmowania regulaminów sportowych wpłynie na zupełne wyłączenie spod kontroli państw wykonywania uprawnień przyznanych jednostkom na podstawie ustaw, traktatów.

Mając powyższe na uwadze, warto też zadać zasadnicze pytanie *Question quis custodiet ipsos custodes?*

Tytułem ostatecznego wniosku, parafrazując słowa byłego prezydenta MKOL-u Jacques Rogge można śmiało stwierdzić, że w kwestii dopingu (w tym i technodopingu) jeszcze wiele bitew przed nami, a czy utrzymamy na wodzy mentalność dopingową zależeć będzie od nas samych bowiem sport stanowi odzwierciedlenie społeczeństwa i dlatego zapewne nigdy nie będziemy mieć całkowicie czystego sportu. Możemy go natomiast uczynić znacznie czystszy niż jest obecnie¹⁴.

Literatura

1. World Transhumanist Association, "The Transhumanist FAQ – A General What is transhumanism?"
<http://humanityplus.org/philosophy/transhumanist-faq/>
2. Bostrom N., *Wartości transhumanistyczne*-
<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s.6014>
3. Bostrom N. , *In Defence of Posthuman Dignity*, *Bioethics*, 19, 2005
4. Cioch P., *Orzeczenie Sądu Arbitrażowego ds. Sportu w sprawie A/1480/Pistorius przeciwko IAAF z 16.5.2008 r.*, *Kwartalnik ADR* nr (19) 2010
5. Chrostkowski K., Daniewski M., *Kontrola dopingu w sporcie*, Instytut Sportu, Warszawa 1990
6. Kopczyk R., *Zakaz dyskryminacji w sporcie w prawie Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer 2013
7. McNamee M., Tarasti L., *Ethico-legal aspects of anti-doping policy* [w:] M. McNamee, V. Moller, *Doping and Anti-Doping Policy in Sport Ethical, legal and social perspectives*, Routledge 2011, s. 9 i n.
8. O’Leary J., *Drugs And Doping In Sport Socio-Legal Perspectives*, Cavendish Publishing 2001.
9. Sulikowski A., *Transhumanizm i perspektywy jego oddziaływań na prawoznawstwo*. Wybrane problemy [w:] *Wrocławsko-Lwoskie Zeszyty prawnicze 5*, Wrocław 2014..
10. Wach A., *O celowości uchwalenia ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie* [w:] *Sport Wyczynowy 2005*, nr 11-12/491-492.

¹³ Zob. m.in. Deklaracja Nicejska.

¹⁴ Wypowiedź J. Rogge dla *Suddeutsche Zeitung*, 2001.

11. Vieweg K., *Faszination Sportrecht*, 2006.
12. Vieweg K., *Techno – doping – legal issues concerning a nebulous and controversial phenomenon* [w:] Kee Young YEUN, *New Prospects of Sports Law*, YR Publishing co Seul 2013.
13. Vieweg K., Lettmaier S., *Anti-discrimination law and policy* [w:] J. Nafziger, S. Ross (red.) *Handbook on International Sports Law*, 2011.
14. Zajączkowski Z., *Wspomnienia lekarza olimpijskiego*, Sport i Turystyka, Warszawa, 1972r.